

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Sobota, 27 lipca 1889

AGENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frandl, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Haasenstein & Vogler: w Bazyle, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu (Obemnitz), Kolonii, Lubec, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 9.

Poznań, 26 lipca.

Położenie na wyspie Krecie.

W sferach dyplomatycznych utrzymuje się dotąd przekonanie, że zaburzenia trwające od dawna już na stanowisku wypadków — zwłaszcza że tak w sferach rządowych Turcji jak i Grecji stanowczo nikt nie pragnie zaostreżenia położenia obecnego.

Stwierdzają się doniesienia, że W. Porta naczelnikom wojsk świeżo na wyspę wysłanych dała surowe przepisy — aby trzymali się ściśle na stanowisku obronnym i tylko w razie zbrojnej napaści na wojsko użyli broni palnej i obrotu. Nie wolno nawet żołnierzom turkackimi ścieżkami napastników. Zdeje się więc, że Turcy rzeczywiście chcą tym razem zachować jak największą powściągliwość.

Z drugiej strony i gabinet ateński postępuje sobie dotychczas w drażliwej sprawie ze zupełną poprawnością. Natychmiast po wybuchu zaburzeń polecił on reprezentantowi swemu w Kaniei, aby starał się wpłynąć uspokajająco na chrześcijańską ludność wyspy — a konsul grecki jaknajsumienniejszy wypełniał swe zadanie. Co prawda to wysiłki te, popierane i przez innych zagranicznych konsulsów nie zdały się na nic — bo wzburzenie owo przybiera ciągle jeszcze i na sile i na rozmiarach swych zewnętrznych. O ile z wiarygodnych źródeł wiadomo, to turecki generał-gubernator Sortyński basza rozkazuje jeszcze tylko w kilku nadbrzeżnych miasteczkach jako i twierdząc wewnątrz wyspy położonych.

Zresztą na całej niemal wyspie rządzi nieograniczenie komitet narodowy, mający siedzisko swe w Agakoronie a rozporządzający zastępami wybornie uzbrojonymi. Podobno też już pod władzę komitetu poddają się chętnie nie tylko sami chrześcijanie ale także i Muzułmanie. Tam gdzie ci ostatni nie chcą słuchać rozkazów komitetu, przychodzi do starć krwawych i walk ulicznych.

Wobec coraz to częstszych tego rodzaju dramatów, grecki prezydent ministrów p. Trikupis poczynił występować z dotychczasowej swej rezerwy. Ogólnie już głosi — że p. Trikupis wkrótce poczyni w obec mocarstw europejskich kroki — aby za ich wpływem i presją W. Porta zamianowała dla Krety generał-gubernatora „helleńskiej narodowości.“ Wniosek taki pod ogólnikowym swym brzmieniem kryć może różnorodne postulata.

Jedną z gazet ateńskich, pozostająca podobno pod wpływem prezidenta gabinetu, daje do zrozumienia — że rząd grecki zajęty jest znowu obecnie planami lubo nie nowymi, ale niemniej interesującymi. Chodzi tu o to — aby przekonania W. Portę o konieczności zastosowania do wyspy Krety kombinacji, zastosowanej niegdyś do Cypru. Naczelna władza sultana ma pozostać nietkniętą — a materialnie Turcy uzyskać ma jeszcze na zmianach w zarządzie Krety. Zresztą nie Anglia tym razem ma rozstrzygnąć o zastosowaniu owej cypryjskiej kombinacji — ale inne jakieś europejskie państwo, którego nie wymienia gazeta — a którem naturalnie może być jedynie tylko sama Grecja.

O ile się zdaje, to w ogóle teraz w Atenach nie ma zbyt zapalnego usposobienia dla Anglii. W organach przyjacielskich rządowi napotkać można coraz to częstsze artykuły na temat „zdradliwości Albionu“ a niektóre z gazet ateńskich pomawiają Anglię wręcz o dwulicowość w sprawie kretęjskiej. Po prostu powiedziawszy w całej Grecji panuje przekonanie, że Anglia czuje się na siłach strawienia jeszcze i wyspy Krety, że na nią ma wcale niekłamany a zdrowy apetyt. Posadzeń tych nie zdołała usunąć i ostatnia mowa lorda Salisburego w parlamencie — lubo prawdopodobnie w tym celu została wygłoszona.

(Patrz w dzisiejszej rubryce „Telegramów“ depeszę z Londynu, zawierającą doniesienie o zaprzeczeniu lorda Salisburego).

Telegramy.

Paryż, 25 lipca. Trzydziestu urzędników celnych administracji wojskowej otrzymało dymisyją z powodu stosunków z bułanymi.

Rochefort wydał odezwę do wyborców z Belleville, oznajmiającą im, że przyjmuje kandydaturę do Izby deputowanych.

Londyn, 25 lipca. Komisja parnelowska ukończyła przesłuchiwanie świadków, a następnie na wniosek adwokata gazety „Times“ odczytała się aż do dnia 24 października.

Londyn, 25 lipca. W parlamencie oświadczył lord Salisbury w sprawie Armenii, że szeik Kurdów, Moussa Bej, wystosował do sultana prośbę, poręczając w niej fałsz spotykających go zarzutów rabunku i zbójstwa. Przybył on do Carogrodu w celu uskarżenia się na niesłuszne owe zarzuty a gotów jest do konfrontacji z oskarżycielami jako i do podania się pod wyrok sądu.

Sultan wydał irade, nakazując oskarżycielom, aby stawili się przed trybunałem — i w tym celu natychmiast przybyli do Carogrodu.

W dalszym ciągu posiedzenia wniósł pierwszy lord skarbu, p. Smith, o debatę nad oświadczeniem królowej, tytułem się apatazów dla księcia Alberta Viktora i księżniczki Ludwika.

Labouchère stawiał wniosek orzekający — że pieniądze wyznaczone dla królowej i dla reszty członków królewskiej rodziny wystarczają zupełnie — tak, że nie potrzeba więcej jeszcze pieniędzy wyznaczyć od placących podatki.

Londyn, 25 lipca. „Times“ ogłasza oświadczenie lorda Salisburego, zaprzeczające, jakoby miał w ostatniej swej mowie powiedzieć, iż ostatecznie Kreta oddaną będzie od Turcji.

Petersburg, 25 lipca. W zdrowiu wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza nastąpiło pewne polepszenie. Może on już znowu parę słów wymawiać i przepędzać pewien czas w siedzącej postawie, bez leżenia w łóżku.

Rzym, 25 lipca. „Messagero“ donosi, że w Prata (prowincji Avellino) wskutek ognia sztucznych puszczanych podczas religijnej uroczystości 3 osoby utraciły życie, a 48 osób poniosło cięższe rany.

Kopenhaga, 25 lipca. Król w czasie ostatniego swego pobytu w Penzing przyjmował księcia Czarnogóry, który dojechał mu najważniejszy order czarnogórski. Tegoż samego dnia mianowano księcia Mykitę i austriackiego ministra spraw zewnętrznych, hr. Kalnokyego ryerczami orderu słońca.

Białogród, 25 lipca. Rystycz podobno nie został rażony apopleksją — ale cierpi tylko na bole romantyczne.

Zanzibar, 25 lipca. Urzędnik niemieckiego towarzystwa wschodnio-afrykańskiego, który przybył tu z wnętrza wybrzeża, powiada, że wraz z towarzyszem swym został napadniętym w Jowampua przez Bushirego, a towarzysza jego został zabity.

Nowy-Jork, 26 lipca. Izba handlowa zatwierdziła projekt nowojorskiej wystawy światowej na rok 1892 i wybrała też w tym celu poszczególną komisję wystawy.

*** W znaniej sprawie** dwóch córek pani Kunendorffowej odebrał „Dziennik Pozn.“ następujące pismo:

„Szanowny Panie Redaktorze! Mylisz się, szan. Panie, pisząc w wczorajszym artykule pod napisem: „Ciekawy i charakterystyczny wypadek, że dziewczynki Klara i Berta Kunendorffowej wywiezione do Nowego Tomysła i osadzone tam w zakładzie Dyakonisk celem wychowania ich w luterskiej wierze, jeszcze się tam dotychczas znajdują.“

Tak nie jest — wiem bowiem z pewnością, że dziewczęta tych w owym zakładzie już nie ma od przeszło dwóch tygodni. Dokąd wszakże wywiezione zostały i gdzie się obecnie znajdują? — nie wiem.

Przyjmij Szan. Redaktorze itd.

Jeden z czytelników „Dziennika.“

Stanowisko wikaryuszów kapitulnych w Prusiech.

Z powodu opróżnionej, a dotychczas nieobsadzonej stolicy biskupiej w Monasterze, znajdujemy w najnowszym zeszyście „Archiv für katholisches Kirchenrecht“ następujący artykuł:

„Wiadomość, że po śmierci Biskupa monasterskiego aż do wyboru nowego Biskupa wybranemu przez kapitułę jeneralnemu wikaryuszowi dr. Giese „pozwo-

lił rząd tymczasowo objąć zarząd dycezyi“, czyli raczej, że przeciw wykonywaniu praw biskupich przez wikaryusza kapituły nie zaprotestowano, wymaga, aby ją dobrze zrozumieć, bliższego wyjaśnienia, ponieważ chodzi tu o zabytek istniejącego jeszcze prawodawstwa kościelno-politycznego. Ustawa, dotycząca „administracji osieroconych katolickich stolic biskupich“ z dnia 20 maja 1874 roku, która, jak wiadomo, wydano po „osieroceniu większej części pruskich dycezyi przez usunięcie z urzędu“ Biskupów przez znany trybunał dla spraw kościelnych przepisy, że kto chce w osieroconej stolicy biskupiej wykonywać prawa biskupie, a zatem po śmierci Biskupa prawidłowo wybrany wikaryusz kapituły, ma być do tego przez państwo tylko pod tym warunkiem przypuszczony, jeżeli się przysięga zobowiąże, że „będzie dopełniał ustaw państwowych.“ Tak więc żąda się od niego bezwarunkowej przysięgi na ustawy państwa, chociażby te ustawy miały tak dotkliwie naruszać Boskie prawa Kościoła, jak to czyniły ustawy kościelno-polityczne z ubiegłego dziesiątka lat.

Tę przysięgi nigdy żaden katolicki wikaryusz kapituły nie wykonał; dla tego też kościelno-polityczna nowela z 1880 r. taki dodała przepis: „W katolickim osieroceniu biskupstwie może sprawowanie biskupich praw temu, który się wykaże udzielonem sobie ku temu poleceniem kościelnem, także bez złożenia przepisanego zaprzysiężenia być poruczonem, i to na mocy uchwały ministerstwa stanu.“ Te złagodzenia istniały aż do 1 stycznia 1882 r., ale od tego czasu aż do 1886 r. poszły w zapomnienie i dopiero nowela z 1886 r. przywróciła im moc obowiązującą. Z tego to przepisu zrobiono użytek w obec jeneralnemu wikaryusza, dr. Giese.

Przykre uczucie wywołuje myśl, że na mocy istniejących jeszcze ustaw kościelno-politycznych można było odmówić dyspensacyi od niedozwolonej przysięgi, w którym to przypadku jeneralny wikaryusz dr. Giese nie zostałby przypuszczony przez państwo do tymczasowego zarządu dycezyi, dycezya zaś byłaby osierocona, ponieważ kapituła nigdy nie wybrałaby takiego wikaryusza kapitulnego i wybraćby go też nie mogła, któryby złożył ową bezwarunkową przysięgę państwową.

Przypominamy sobie jeszcze bardzo dobrze, jak to, gdy w Trewirze dr. de Lorenzi został wybrany wikaryuszem kapituły, odmówiono mu dyspensacyi od przysięgi, i to bez wszelkiego podania powodów. Tym sposobem może jeszcze dziś rząd pośrednio usuwać każdego niemiego mu wikaryusza kapitulnego, chociaż nie ma do tego bezpośredniego prawa, pomijając już to, że owa przysięga sprzeciwia się wewnętrznym istotnie Kościoła, a pruskie ustawy państwowe są jeszcze tego rodzaju, że żaden kapłan nie może przysięgać, iż ich przestrzegać będzie. Konieczność więc potrzeba, aby w drodze prawodawstwa zmieniono te nader znieważone resztki kościelno-politycznej ustawy z r. 1874.

Tym więcej trzeba by to uwzględnić, ponieważ, jak wiadomo, przysięgę dla Biskupów od dawna zmieniono w formie, na którą się Kościół może zgodzić. Ta przysięga została także rozporządzeniem królewskim w czasie walki kulturowej w tym dachu zmieniona, że Biskupi mieli składać przysięgę zobowiązującą ich do bezwarunkowego posłuszeństwa prawom państwowym, a zatem przedewszystkiem mieli być posłusznymi ustawom kościelno-politycznym. Tę przysięgę także żaden katolicki Biskup nie złożył, wykonał ją tylko starokatolicki biskup dr. Reinkens. Rotę przysięgi dla Biskupów katolickich znowu zmieniono mocą król. rozporządzenia z dnia 13 lutego 1887 r., ograniczającego ją z odwołaniem się na przysięgę, którą Biskup złożył Ojcu św. i Kościołowi.

Podobnej zmiany przysięgi wikaryuszów kapitulnych konieczność potrzeba, ponieważ nieznośnym jest stosunek, aby ustanowienie wikaryusza kapitulnego miało być zależnem od woli ministerstwa stanu. Rząd powinien się tym zadowolić, aby kapituła, wybierająca wikaryusza kapitulnego, składała się w połowie z członków przez państwo mianowanych.“

Hyperprodukcja inteligencji.

Dążenie do wyższego wykształcenia naukowego może świadczyć pod nieje-

dnym względem korzystnie o duchowym rozwoju danej ludności; ale ma ono także swoje słabe strony wszędzie tam, gdzie doprowadza do znaniej nadprodukcji. Taka nadprodukcja istnieje już dzisiaj w Rzeszy niemieckiej, a większe jeszcze obawy budzi ona na przyszłość. Pogląd na frekwencyą uniwersytetów niemieckich tém większą przeto budzi obecnie interes, ponieważ na poruszonem tutaj polu bardzo słusznie z przeszłości i teraźniejszości wnioskować można o przyszłości. Zauważyć atoli należy, że w podanem poniżej zestawieniu nie został uwzględniony wpływ z krajów zagranicznych do uniwersytetów niemieckich i mniejszy zresztą od wpływ poddanych Rzeszy do uniwersytetów zagranicznych, nie uwzględniono również i tego, że i zagraniczne uniwersytety dostarczają Niemcom pewnej liczby uczonych i odwrotnie. Dowozu i wywozu duchowych producentów chwilowo oznaczyć ściśle niepodobna.

Jeżeli weźmiemy wszystkie uniwersytety w Rzeszy niemieckiej, wyższe zakłady techniczne, akademie leśnicze, akademie górnicze, wyższe szkoły rolnicze i weterynarskie, to frekwencya tych zakładów wzrasta od r. 1869 bezustannie, jak się to pokazuje z cyfr niżej zestawionych. W rocznej przeciętnej wynosiła liczba

rok:	student.	ludności:	na każdego studenta przypadające osób:
1869	17,631	40,492,000	2297
1872	20,418	41,228,000	2019
1875	23,261	42,516,000	1828
1880	26,032	45,093,000	1732
1885	31,755	46,705,000	1471
1888	34,118	48,056,000	1409

Liczba młodzieńców, szukających akademickiego wykształcenia, od 20 lat prawie się podwoiła. W porównaniu ze wzrostą równocześnie także ludnością przystoi nie jest wprawdzie równie silny, ale w każdym razie jeszcze podpadający wysoki. Jeżeli przepelnienie zawodów uczonych i podobnych w nowszym czasie dało się szczególniejszym we znaki, to z położenia rzeczy wnosić trzeba, że około r. 1880 i nieco wcześniej szukać należy chwili, od której począwszy natłok do wyższych zakładów naukowych przewyższył potrzebę społeczeństwa co do ludzi z akademickim wykształceniem. Będziemy więc musieli stosunkową cyfrę r. 1875 w przybliżeniu uważać za punkt ostateczny, to znaczy, że wedle doświadczeń lat ostatnich uczyni się zadość potrzebie ludzi z akademickim wykształceniem, jeżeli na 1800 do 1825 mieszkańców Rzeszy 1 odda się wyższemu studyum. Wobec tego widzimy z zestawionych cyfr, że w r. 1885 jeden student przypadł już na 1471, a w r. 1888 nawet już na 1409 mieszkańców.

W Austrii stosunki wedle najnowszej, przez kr. ces. statystyczną komisją centralną wykonanej statystyki naukowej jeszcze są niekorzystniejsze. Tam stwierdzono w 1886 r. 17,997, a w 1887 roku 18,677 studentów w sposób odpowiadający podanym powyżej cyfrom, to znaczy, że w r. 1886 na 1291 mieszkańców, a w r. 1887 już na 1255 przypadł jeden student. Nie należy atoli zapominać, że w Austrii stosunki studyum teologicznego na podane wyżej cyfry wpływają w innym kierunku, aniżeli w Niemczech.

Stosunki w Niemczech wedle powyższych cyfr pogorszyły się od roku 1875 o około 1/4, i o tyle też zapewne jeszcze niekorzystniejszem będzie położenie studyjnego obecnie pokolenia w przyszłym dziesiątku od położenia tych, którzy obecnie cierpią z powodu przepelnienia.

Z powodu uroczystości związku Gustawa Adolfa na Prusy Zachodnie w Grudniadzu.

Podaliśmy przed trzema tygodniami (w num. 150 „Kuryera“) za grudniadzkim „Geselligerem“ sprawozdanie z zgromadzenia związku Gustawa Adolfa, odbytego w Grudniadzu w dniu 28 czerwca r. b. a szkoda wielka, że nie było na niem żadnego świadka katolickiego, któryby nam dokładnie podał przebieg rozpraw, które prawdopodobnie jeszcze namiętniej — aniżeli je „Gesellige“ zamieścił — były prowadzone. Ale i owo niedokładne sprawozdanie stwierdza, że członkowie związku nie mogą pominąć sposobności, by nie zaczepić nas Polaków i katolików.

Czytelnicy przypominają sobie, że jeden z pastorów na zgromadzeniu przytoczył rzekomo fakt o owym chłopcu 14 letnim, którego pastor Jahnke konfirmował

a następnie ks. Rosentreter tak go „prze-robił“, iż przeszedł na wiarę katolicką. Ks. Rosentretera miał ks. Biskup w skutek tego przeniesić ze Sztetgrów do Fersztynowa. Tymczasem sprawa cała ma się odwrotnie; pastor Jahnke zmusił chłopca przedtem do nauki przysposabiającej do konfirmacji, następnie do konfirmacji i do komunii. To stało się zanim chłopiec 14 rok życia ukończył, co zwykle u protestantów się nie dzieje. Przytoczono wtenczas na usprawiedliwienie, że chłopiec ów w nic nie wierzył i dla tego jest lepiej, jeżeli się go już teraz do komunii zmusi. — Gdy chłopiec ów skończył 14 rok życia, był on w zupełnym prawie decydowaniu co do religii i dla tego przyjął z rąk ks. Rosentretera św. sakramenta. — O translokacji nie ma także mowy, bo ks. Rosentreter otrzymał prezenta na probostwo w Fersztynowie ze strony „niekatolickiego“ kolatora.

„W Synywie — pisze „Gesellige“ — znośni musiał tamtejszy pastor dużo zlego ze strony fanatycznych Polaków.“ Szkoda tylko, że co do tych skarg nie przytoczono ani jednego faktu. Przeciwnie donoszą, że p. Adloff — tak się nazywa ów pastor — doznał nawet życzliwości ze strony fanatycznych Polaków: katolicy urządzili mu mieszkanie, czego mu protestanci zrobić nie chcieli. Fanatycznych Polaków tam nie ma, natomiast są fanatyczni protestanci: ksiądz katolicki był już nieraz w Synywie przedmiotem obelg ze strony protestantów, protestanci przeskadzają hałasami itd. procesjom i nabożeństwom katolickim. W dniu uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła stanęły dzieci protestanckie, wracające z nauki konfirmacyjnej, przed kościołem katolickim, w którym nieprzyjacieli się odprawiali i przedrzeźniali śpiew kościelny. W uroczystości Lutra zachęcał ten sam p. Adloff gminę, w ten sposób: „Winiśmy całą siłą wystąpić przeciw nadużyciom (!) Kościoła rzymskiego.“ Katolicy milczą na te i podobne wyzywania protestantów, z którymi przed przybyciem p. pastora żyli w zgodzie, a teraz z łaski p. Adloffa nazwani zostali zamęczającymi spokój.

O Pangritz pod Elblągiem opowiadano na zebraniu w Grudniadzu, że „zubożałym protestantom, których żony były katoliczkami, dawano wsparcia pieniężne, jeżeli dzieci ich zostaną katolikami; raz nawet udzielił Papież dyspensy na małżeństwo, jeżeli dziecko protestanckie od dane zostanie do szkoły katolickiej.“

Na mieszkańców wsi Penkuly skarżono się gorzko w Grudniadzu, że nie chcieli zezwolić na dzwonienie w czasie pogrzebu protestanckiego. A przecież ludzie ci bardzo roztropnie i mądrze sobie postąpili. Protestanci bowiem zwykli początkowo na mocy tolerancyi prosić o takie rzeczy, później jednak windykują sobie z tej grzeszności katolików prawo do używania dzwonów, bez ponoszenia żadnych ze swej strony ciężarów. Były już z tego powodu nad Renem procesy, dla tego też katolicy są obecnie ostrożnymi: kto się sparzy, ten na zimne dmucha.

Takie więc niesprawiedliwości dzieją się protestantom ze strony katolików.

KORRESPONDENCJE.

Paryż, 23 lipca.

Jeden ze zagranicznych publicystów rozmawiał ostatnimi dniami z panem Juliuszem Ferryem, wyrażając mu zdziwienie nad biegiem antybulanzystycznej kampanii. „Na cóż było przeprowadzać ustawę przeciw kilkakrotnym kandydaturom, jeżeli i tak trybunał senatu mógł Boulangerowi zasadniczo odmówić wszelkich praw wyborczych?“

P. Ferry odrzekł na to: „Miałbyś Pan słusność, gdyby Boulanger był pozostał we Francji — a wyrok trybunału był t. z. kontryktorycznym wyrokiem. Ponieważ jednak można generała, jako zbiegła, skazać tylko zaocznie — przeto nieby mu nie przeszkadzało do powrotu na dwa tygodnie przed ogólnymi wyborami — poczem przedstawimy się na kandydata w pięćdziesięciu okręgach, mógłby drzwi sobie z praw i wyroków.“

Teraz zaś rzeczy mają się już inaczej. Mimo wyroku trybunału wybiera może Boulanger w jednym lub dwóch wyborczych kolegiach. Wszelkie jednak świetne plebiscytarne manifestacje będą już wręcz niemożliwe — bo głosy oddane na eksjenerała nie będą wcale czytane i liczone przy sprawdzaniu rezultatu wyborów.“

albo chudą szychte. Za pańskie szychty płacą po 1 m. 70 fen. Takich szychty się trafi w miesiącu 10. Życzylibyśmy sobie, aby dzieci nasze, jak dawniej, dostawały szkolne materiały, a także, aby urządzono kąpiel do obmycia, co by dla naszego zdrowia wiele potrzebna było rzeczka, większa część robotników ma do domu daleko i droga prowadzi przez miasto. Także we względzie kar życzymy sobie zmiany. — Miesięcznie wydaje: na petroleum 1 m., mieszkankie 8—10 m., mięso 15 m., chleb 12 m., kartofle 8 m., sól 50 fen., przydziewek, obawie 18 m., mydło 1,50 m., piwo 4 m., tabaka 1,50 m., gazeta 1 m., kawa 2,70 m., cukier 4 m., cykoria 60 fen., omasta (szperka) 8 m., podatek 1 m., do kopalni potrzeba nam papieru za 50 fen. do 1 m. miesięcznie, smoła 20 fen. siarka 10 fen. Do tego do kasy knapsz. 3,20 m. i olej 2,40 m. Zarobek nasz w czerwcu wynosił 56 m. przeciętno, a do jakiego takiego życia z rodziną potrzeba nam około 100 m.

* **Chełmonec**, wieś położona w powiecie wrocławskim (1642 morg), kupił p. Rottermund z Kowalewa za 300 tysięcy marek.

* **Ogorzelnia** (Gersdorf), wieś rycka, położona w powiecie chełmińskim, kupił w terminie subhastacyjnym p. Holz, były zawiadowca prowiantu, p. Reek.

* **Powiat człuchowski**. Zeszłej jesieni nabyła komisja kolonizacyjna w zupełnie niemieckiej a przeznaczone katolickiej wiosce Jazconkach od Polaka p. Piekarskiego gospodarstwo, mające arealu około 700 morgów. Ludzie nieuprzedzeni twierdili naocznie, że to tylko chodzi o szerzenie protestantyzmu, bo przecież taki mędrzec się jeszcze nie znalazł na świecie, co Niemców chciał germanizować. Tymczasowo amatorów na nabyte włości jak nie ma tak nie ma, i pewnie tak wnet ich nie będzie, bo każdy usłyszący o warunkach kontraktu sprzedaży, spuszcza nos na kwintę i jak z niczem przyszedł, tak też i z niczem odchodzi. My zaś życzymy z serca komisji tego nabytku, dodając życzenie, aby w tym kierunku dalej milionami swymi szafować zechciała. (Gaz. Tor.).

* **Z Konarzyn**, w powiecie człuchowskim, doszło do „Westp. Volksblatt“ sprostowanie tego, co popisał „Gesellige“ o egzaminowaniu dzieci z religii w obecności księdza Biskupa, o czym my także donosiliśmy. Pokazuje się więc, że ksiądz Winter egzaminował dzieci po polku i po niemiecku. Tak samo i ksiądz Biskup. Do jakiegokolwiek pochwały nauczycieli za samą naukę niemiecką nie było wcale powod. Niemniej i to prawda, czego się domyślaliśmy, że przemówienie księdza Biskupa nie ograniczało się na to tylko, co „Gesellige“ popisał. Prostrajacy to korespondent do gdańskiego pisma słusznie też wytyka „Geselligerowi“, że chciałby „niemieckiego biskupa“ (a jest to jego specjalny wynalazek) postawić wszędzie naprzeciw „polskim proboszczom“, zapominając, że obaj są katolickimi pasterzami.

* **„Kiedy bieda, to — Polak dobry!“** Panowie dyrektorowie górnośląskich kopalni, zjechali na naradę. Między innymi zastanawiano się na tym, czy sprowadzić z Galicji robotników polskich do pracy w kopalniach. Dla dwóch przyczyn postanowiono z próbą o to do prezesa rejencji opolskiej się zwrócić, a mianowicie, że obawiają się braku szleprów pod jesień i że taki zasób robotnika musiałby przeskoczyć spórze w przyszłości. Kiedy bowiem tutejsi robotnicy zobaczą, że w ich miejsce wstąpić mogą inni, a spórka im się na nic nie przyda, tedy będą pracowali pilnie i bez przerwy. Ażby jednak nie miał nikt dyrektorów w podejrzeniu, że oni Polakom sprzyjają, więc na owym zebraniu oświadczyli, że anty-polki: prawa pochwalają, a galicyjskich robotników chcą jako użyć za kozere, którą wygrać przeciw robotnikowi górnośląskiemu. Gdy przejdzie czas, że galicyjscy robotnicy będą niepotrzebni, to ich się znowu z Bogiem za granicę wysła.

† **Maryja z Wodźliskich Edwardowa Żółtowska**, umarła dnia 25 b. m. w majątku swym Kocku w Królestwie Polskiem. R. i. p. * **Szeregowiec Assmann** z 2 pułku gwardyi w Berlinie, który się przez półtora roku służby dobrze sprawował, skłamał dnia 15 czerwca przed oficrem zastępującym kapitanem w służbie i skazyany został za to na 5 dni aresztu. Oficer odchodząc dodał, że Assmann zasłużył właściwie za to kłamstwo, aby mu dobrze skórę wygarbowano. Podoficer Kuwalski zrozumiał to wyrażenie w dosłownym sensie i po wyjściu oficera z kilku żołnierzami rzucił się na Assmanna i tak go spowiewał, że nazajutrz trzeba było Assmanna odwieźć do lazaretu, gdzie w 2 tygodnie umarł. Miał zebra polamane, klatkę piersiową zgniecioną, był opuchły na twarzy i przedstawiał obraz srodze skatowanej istoty. Sąd wojskowy gwardyi śledzi i bada tę sprawę, oby tylko na nieludzkich i barbarzyńskich sprawców wydał surowy wyrok.

* **Lutherfestspiel** Herzoga został ostatnimi dniami odegrany także w Wiesbaden, a pomiędzy amatorami występującymi w roli aktorów znajdowało się także kilku elementarnych nauczycieli wiesbadenkich. Jak wiadomo szkoły elementarne w Wiesbaden są symultanne, panowie aktorowie występujący w Lutherfestspielu Herzoga są także nauczycielami dzieci katolickich. Słusznie przeto jest oburzenie rodziców katolickich, posyłających dzieci swe do tamtejszych szkół symultannych, że panowie nauczyciele dali się użyć do tak niewłaściwej roli i że ludzie mający uczyć ich dzieci, wygłaszali publicznie za sceny frazesy sto razy zbite, a nubiżający tak bardzo wierze katolickiej. Nę wystarczy samo oburzenie — rodzice powinni wystąpić z zażaleniem do władz szkolnej i zażądać ukarania panów aktorów.

* **Jakie wynagrodzenie** płacą w górach kruszcowych robotnikom a szczególnie robotnicom, pokazuje się z referatu, który poutarza cała prasa saska. Podług tego referatu płaci pewna fabrykałalek w Schneebergu za przyl-pienie stu tuzinów rąk lalkom (lalki te mają około 12 ctm. długości) 1 markę. Ponieważ jednak robotnica sama kleju dostarcza musi, pozostaje jej więc najwyżej 50 fen. zarobku. Wypielanie rąk trocinami i opakowanie ich w paczki, po sześć tuzinów każda, płaci się po trzy marki za 100 tuzinów, przyczem znowu robotnica dostarcza trocina sama. Za przylepienie główek, watanowie i przyszywanie spódniczki, majteczek i paska, płacą za tuzin 20 fen. Najpilniejsza robotnica robi przez dzień rzadko kiedy ponad tuzin, jeżeli więc zarobi 30 fen. dziennie, może być zadowolona. W Schneebergu i okolicy trudni się fabrykacją lalek przeszło 100 kobiec.

* **Socyalistę niemieccy** w Paryżu odwiedzili groby komunistów na Peré Lachaise poległych w bratobójczej walce 1871 r. i złożyli na nich ogromny wieniec z nieśmiertelników. Liebknecht przemawiał nad grobem Ludwika Bérnego i sławił pamięć tego „męczennika proletaryatu.“ Nie zapominając także uczcić na Montmartre grobu Henryka Heinego, oddając cześć jego zasługom położonym około proletaryatu i kosmopolityzmu. Na cześć Heinego przemawiał po francuzku jakiś socjalista rosyjski, a mowę jego przetłumaczył na język niemiecki Kunert, socjalista i radca miejski z Berlina, który zachęcał do naśladowania Heinego w ten sposób, aby każdy starał się „der Freiheit eine Gasse, und der socialen Emancipation des Proletariats einen Weg zu bahnen.“

Prawie wszyscy delegaci socjalistyczni z Niemiec, obecni na kongresie socjalistów, byli wielokrotnie karani za różne przestępstwa socjalistyczne. I tak — jak obliczono — przesiadki Bebel 1500, Liebknecht 2000, Frohe 1534, Ulrich, socjalista i poseł heski, 639 dni w więzieniu. Na bankiecie, jaki kolonia rosyjska dała dla członków kongresu, główną rolę odgrywali studenci wydaleni ze Szwajcaryi za znaną próbę z bombami — a gros biesiadników stanowili studenci i studentki rosyjskie. Piękna nadzieja przyszłości, wykarmonia na Bórnem i Heinem! Nie brakło też p. Mendelsohna i pani Jankowskiej, znanych w Poznaniu, którzy występowali jako reprezentanci „socjalizmu polskiego.“

* **Kalendarz**. Jatro w sobotę dnia 27-go lipca św. Pantaleona.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 14. Zachód o godzinie 7 minut 58.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Handbuch der allgemeinen Kirchengeschichte**. Vn Joseph Cardinal Hergeröthor. Trzecie poprawne wydanie, od r. 1884—1886 kompletne w trzech tomach, wielka 8^o (XXXI i 2871 str.) Cena marek 34, oprawne 39 marek 25 fen.

I tom (XI i 824 str.) marek 10; oprawny marek 11,75.

II tom (X i 902 str.) marek 10; oprawny marek 11,75.

III tom (X i 1145 str.) marek 14; oprawny marek 15,75.

Znakomite to dzieło, jedno z najprzedniejszych w Europie poświęcić się może, obejmuje także dość dokładną historję kościoła polskiego, choć przeważnie na dawniejszych źródłach opartą; dzieje Unii i jej męczeństwo pod rządami caratu przedstawione obszernie i z godnie z prawdą (tom III str. 887 i następnie).

Tom I siega od najdawniejszych czasów aż do zgonu Karola Wielkiego; tom II aż do r. 1517, III wreszcie aż do 1885. Dzieło to znajdować się powinno w bibliotece każdego duchownego.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 25 lipca

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Hr. Jezierski z Warszawy, pani Zeyski z córkami z Marowanej Gośliny, Scheeder z Berlina, Konarski z Krakowa, Lichnowski z Krakowa, Rochefort z Metz, Lubig z Berlina, Luczkiewicz z Koronowa, Czarnecki z Wrocławia, Maik z Wrocławia, dr. Magierski ze Lwowa.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Sędzia Rejowski z żoną z Sempolna, Grabowski z Marcinkowa, Krochmann ze Szczegolina, Krause z Warszawy, Heickerodt z Drezna, Faerber z Berlina, pani Melke z Czarnkowa, Wysocki z Kalisza, Biedermann z Wrocławia.

(3) LOTERYJA.

(Bez gwarancji.)

Berlin, dnia 24 lipca.

Przy dalszym dziś przedpołudniowym ciągnięciu czwartej klasy 180 król. pruskich loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numer, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrana 210 marek.)

13 101 59 299 324 405 23 32 45 550 679 725 810 63 82 94 915 76 1020 27 199 321 (3000) 463 621 39 57 1023 122 81 205 560 821 90 91 96 900 3057 102 42 254 96 407 27 44 (300) 78 80 657 89 754 (3000) 90 830 74 91 925 4381 787 802 (5000) 3001 107 339 93 96 447 (1500) 564 615 (300) 758 61 6082 66 151 223 374 483 94 725 42 845 84 976 93 (500) 7061 156 468 83 581 952 85 6237 (1500) 83 382 448 598 878 911 9291 333 78 514 30 59 628 63 712 24 888 908.

10016 54 130 203 413 94 641 712 (300) 866 (300) 956 10008 27 179 256 328 441 548 620 701 (300) 8 890 38 44 12280 86 368 525 (300) 33 69 661 (300) 78 13027 45 388 99 814 24 973 14032 108 (3000) 28 91 (300) 270 78 467 622 (500) 34 15051 102 6 263 (300) 479 526 630 778 80 857 913 16035 182 369 472 75 98 540 749 79 606 912 55 64 17050 (300) 83 97 194 249 73 95 303 23 90 414 500 714 946 (500) 59 93 18006 34 49 148 232 47

60 879 410 576 751 91 888 917 (300) 10041 58 197 213 335 44 664 81 96 749 63 74 926 44

90066 101 84 (500) 493 539 52 619 704 (300) 947 21101 250 73 79 895 403 78 519 680 889 30086 148 235 335 38 45 56 433 44 683 761 810 (500) 931 33005 40 135 247 865 164 534 606 899 90 952 (5000) 24182 377 504 16 74 797 988 821 53 25043 293 831 961 75 60683 217 88 805 486 537 58 618 843 65 919 67 96 27189 801 56 487 (500) 509 45 619 848 76 993 28123 26 69 71 318 408 25 576 83 627 84 718 865 982 (1500) 39102 92 91 240 404 72 851 68 96.

92012 228 47 78 393 506 42 603 707 21 813 68 (300) 97 31047 97 277 467 537 611 704 73 942 75 32133 336 52 84 624 827 28 630 926 33068 141 43 226 335 93 417 504 35 (300) 83 702 858 34073 105 34 98 42 295 325 512 28 780 339 35145 74 309 409 (300) 84 572 645 756 30043 88 282 380 702 58 70 838 37043 93 (500) 397 689 800 933 92 30024 118 84 (500) 74 341 426 65 572 96 696 820 902 80 39148 229 31 75 430 52 510 631 69 748 970 40102 497 772 886 990 41118 371 421 42 77 (300) 547 (300) 622 714 (300) 43 (5000) 841 979 42063 168 320 77 89 410 (1500) 581 829 43027 (1500) 330 (300) 49 63 423 509 64 70 (500) 74 79 83 617 50 706 62 80 858 906 45 91 44021 76 100 357 95 425 (500) 60 (3000) 81 66 908 42 71 96 45064 114 502 82 203 32 44 626 91 803 916 58 46022 115 202 338 409 553 780 854 952 66 77 47005 18 87 293 43 49 69 348 (300) 407 527 31 636 789 333 36 94 977 49112 119 92 251 377 487 821 822 25 64 980 49113 267 323 80 465 537 (3000) 90 672 868 912 33.

50008 219 24 406 91 583 649 764 931 51029 88 153 75 206 19 34 381 571 644 744 807 11 41 (3000) 86 86 908 84 52151 217 29 51 86 337 49 75 89 766 83 849 83 95 53033 86 225 91 425 508 645 733 30 54 70 85 41013 11 39 (500) 213 93 468 585 613 44 77 802 975 91 55067 107 85 (3000) 201 67 335 45 501 75 (1500) 616 780 935 78 70 56010 52 142 252 568 668 702 835 980 57056 100 77 284 97 813 31 (300) 400 80 570 427 47 80 779 938 60 58040 197 (500) 343 67 626 79 96 738 53 (3000) 89 896 59007 47 162 349 621 61 (500) 80 85 857 (3000) 60 680 165 (3 000) 424 53 60 95 520 67 68 74 77 61017 74 86 258 430 74 539 707 902 27 63122 274 (500) 333 76 400 691 99 821 71 985 63313 787 900 64119 61 252 341 535 739 40 (5000) 48 876 (500) 950 65101 1 204 89 324 (500) 63 440 60 644 792 60098 166 280 373 440 45 549 67 660 755 97 888 67038 232 (500) 859 (500) 514 666 726 31 891 923 90 63101 8 64 (3000) 95 353 563 703 814 60033 66 80 413 588 899 953 69.

70039 523 67 616 746 821 65 73 71007 117 242 311 60 (300) 500 650 940 72147 292 401 519 (300) 27 717 95 969 73035 632 85 714 872 73 (3000) 978 74002 17 120 233 87 404 48 519 (5000) 623 96 712 86 939 75141 289 366 72 500 641 92 377 930 74094 261 (300) 88 485 760 76 964 77006 36 68 154 230 408 74 591 682 86 900 874 924 39 (1500) 94 78017 109 273 886 419 30 549 92 765 920 (500) 47 94 79054 71 228 440 536 47 57 96 787 854 974.

80121 81 363 498 565 702 10 25 65 964 81380 429 697 960 52027 100 20 88 284 69 423 20 504 629 712 820 50 65 95 83245 85 508 59 610 90 754 933 94 84048 154 2 2 391 448 69 (1500) 769 828 92 97 844 47 85070 73 196 381 500 546 58 609 834 35 62 85 85007 47 209 53 (500) 69 74 339 402 42 513 903 8 87027 188 203 5 63 481 99 576 111 47 91 97 711 887 88402 71 77 560 669 (300) 84 722 47 883 89029 98 235 67 70 78 352 504 62 651 717 804 90 914.

90076 125 90 366 473 522 692 765 79 91071 72 131 435 80 552 57 758 848 930 92 92020 106 205 (300) 45 517 623 39 838 57 97 92110 212 (500) 23 347 435 66 628 743 70 (500) 837 60 980 94031 150 258 413 518 27 90 98 (3000) 840 94 95308 308 491 629 99 767 955 96057 394 (500) 449 62 93 637 62 756 9727 (300) 100 387 544 635 46 901 (500) 50 98012 78 114 38 44 245 318 411 66 98 604 764 869 976 99130 43 414 66 (1500) 874.

100044 88 575 101065 277 96 437 514 619 319 102007 40 127 413 582 724 817 935 (300) 85 103196 353 81 417 96 98 566 21 85 624 706 10450 183 201 4 367 549 81 600 (300) 84 734 89 92 851 960 76 105115 66 86 205 53 62 454 749 803 86 952 62 106206 125 55 94 262 71 405 24 34 513 66 (3000) 669 87 798 107055 159 211 14 63 306 (1500) 519 685 99 852 108044 129 68 273 869 70 91 551 682 88 728 43 49 838 54 62 109003 47 132 41 21 523 607 18 24 706 89 881 969.

110319 54 77 443 88 733 809 11031 59 68 102 216 461 601 24 38 54 721 (3000) 55 (3000) 70 981 12111 55 65 218 71 380 (500) 443 546 804 20 23 74 83 726 874 113038 110 32 242 348 553 807 28 30 62 956 114044 106 7 230 37 53 302 18 58 506 726 817 22 116045 221 34 97 572 90 (500) 755 848 955 116054 187 200 62 68 81 389 469 600 86 793 (1500) 85 117071 99 495 502 805 95 118019 21 40 98 (500) 147 362 410 (300) 37 557 (1500) 74 85 610 792 867 119098 132 224 370 471 663 750 878.

120023 26 68 246 (300) 73 309 488 511 64 607 705 82 809 80 985 121028 37 (1500) 129 37 42 43 47 56 84 331 417 59 530 83 640 743 918 122016 127 378 443 88 567 95 630 724 76 123004 349 89 464 91 544 53 70 (300) 835 85 124026 178 (1500) 204 33 345 67 63 555 82 632 (1500) 47 731 818 535 51 125071 222 448 51 511 14 34 818 126193 204 315 24 422 682 722 88 828 987 127178 (1500) 205 86 319 455 (300) 519 620 804 908 129054 102 68 285 93 372 448 619 937 129077 223 (300) 320 37 594 628 803 923.

130098 186 710 131119 84 316 84 687 711 132046 126 88 411 688 706 66 847 65 133319 472 673 93 701 (3 000) 42 813 40 69 134064 199 286 386 97 593 636 772 823 985 135031 189 288 98 555 84 (500) 674 816 84 136022 325 35 50 405 (300) 688 808 932 137088 247 418 566 760 860 138087 (300) 96 215 70 439 83 86 (500) 589 797 842 76 139024 134 61 242 51 538 (300) 17 634 880.

140024 31 44 114 235 68 319 56 484 91 537 613 873 85 941 62 141096 131 224 472 511 (3000) 30 609 883 944 142003 91 126 394 96 249 508 651 807 12 87 935 143110 13 (500) 22 257 573 (3000) 79 658 709 144000 5 82 231 461 (1500) 511 47 669 704 (1500) 145066 111 25 299 323 762 85 808 30 939 146003 224 86 311 486 619 703 876 974 147010 25 130 265 474 629 63 803 148058 205 302 7 488 586 652 149098 144 80 258 548 88 733 47 820 975.

150092 155 230 330 574 627 735 999 151207 72 308 93 418 48 83 (3000) 641 637 745 77 831 431 48 72 9 6 38 63 152021 24 197 233 132 70 89 415 45 (1500) 94 648 720 110 932 65 153043 274 302 75 97 409 42 44 78 584 644 84 786 95 949 154065 68 98 218 302 20 64 (500) 505 (500) 88 97 643 735 92 155030 (500) 62 58 185 370 17 (1500) 471 535 631 47 755 93 (1500) 828 60 52 56 64 83 156064 97 200 69 (300) 305 19 93 641 60 713 812 905 14 (300) 157004 73 152 439 43 5 7 98 110 400 77 73 84 159043 253 99 397 587 95 716 41 800 47 73 84 159043 99 257 402 552 88 653 804 900 4 77.

160059 68 132 65 85 298 351 94 492 522 721 47 900 74 161017 199 444 429 935 162036 179 203 5 349 556 647 706 935 163036 79 105 7 98 263 (3000) 407 784 164011 458 610 89 610 35 80 98 165001 189 432 64 712 77 824 92 938 166039 76 271 551 622 29 706

15 34 827 167285 499 (3000) 642 766 978 90 168151 208 32 75 899 499 751 69 817 45 933 169084 150 (1500) 87 295 330 432 69 830 60.

170083 92 183 (500) 320 28 (1500) 56 69

